



ŚWIĘTY
PEREGRYN
PATRON CHORYCH

RZECZ O NADZIEI, CUDACH
I... GIBELINACH

Joanna Petry Mroczkowska

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici
Kraków 2015

© Wydawnictwo WAM, 2015

Redakcja
Małgorzata Płazowska

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

Na okładce:
Św. Peregryn – mozaika w Sanktuarium The Grotto
Zdjęcie dzięki uprzejmości The Grotto
Portland, Oregon, USA
www.thegrotto.org.

Łamanie
Barbara Bodzoń

ISBN 978-83-277-0168-8

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków



1

PEREGRYN -LEGENDA

Słyszeliście może o św. Peregrynie, wywodzącym się ze średniowiecznej Italii patronie chorych na raka? Może chcielibyście posłuchać o nim, o jego czasach, o innych współzycielałach i o tym, czego zawsze potrzebują chorzy i co mogą dać innym.

Nazywał się Pellegrino Laziosi, jakkolwiek istnieje też nieco inna wersja nazwiska: Latio-si. Za rok jego urodzenia przyjmuje się 1265, choć nie ma co do tego pełnej zgodności. Bywa, że znajdujemy też datę 1260. Oznaczałoby to, że Peregryn zmarł, mając lat 85, a nie 80. Osiągnięcie takiego wieku w średniowieczu byłoby nie lada fenomenem, choć oczywiście w granicach możliwości. Dla porównania św. Franciszek żył 44, 45 lat (bo niepewna jest data jego urodzin), św. Antoni – 36, św. Filip Benicjusz – 52, papież Innocenty III – 56, podobnie jak Dante Alighieri.

Ten największy poeta chrześcijaństwa urodził się także w 1265, ale we Florencji. Był więc rówieśnikiem Peregryna.

Włoskiego imienia Pellegrino nie zaliczano do częstych, choć zdarzało się wśród Rzymian. *Peregrinus* z łaciny znaczy „wędrowiec, pielgrzym, pątnik”, a pielgrzymowanie było w średniowieczu zajęciem powszechnym. Istniała już świadomość, że życie (w średniowieczu bardzo narażone) jest pielgrzymką, dla chrześcijanina czasem, który Bóg daje człowiekowi, by mu służył.

Do języka polskiego z tego samego źródłosłowu przedostała się „peregrynacja”, czyli uroczyste przenoszenie albo przewożenie i wystawianie relikwii, obrazów i innych przedmiotów kultu religijnego, oraz znacznie bardziej „przyziemna” peleryna – ubiór bardzo w pielgrzymce czy wędrowce użyteczny. (Można też tutaj przy okazji wspomnieć, że znana na całym świecie naturalnie gazowana woda mineralna San Pellegrino bądź S. Pellegrino pochodzi z term San Pellegrino w prowincji Bergamo we włoskiej Lombardii. Czy ta woda, uważana za nader zdrową, ma jakikolwiek związek z naszym świętym uzdrowicielem? Znana jest od 600 lat, ale rozstrzygających dowodów na istnienie takiego związku nie ma).

Jeszcze *caveat*. Peregryna Laziosi nie należy mylić ze św. Peregrynem z Auxerre w Burgundii, męczennikiem. Na podstawie nikłych danych przypuszcza się, że ten ostatni został wysłany do Galii przez papieża Sykstusa II jako tamtejszy biskup. W czasie prześladowań za panowania cesarza rzymskiego Dioklecjana był więziony, torturowany i stracony za odmowę składania ofiar bogom w roku 304. Leon III zbudował kościół poświęcony św. Peregrynowi z Auxerre. Jest to jeden z najstarszych kościołów w Watykanie przy *via dei Pellegrini*, alei Pielgrzymów.

Jest też inny św. Peregryn, młodzieniec, który wraz z trzema towarzyszami poniósł męczeńską śmierć pod sam koniec II wieku w czasie prześladowań cesarza Kommodusa. Władca ten był szczególnie okrutnym tyranem. Urządzał krwawe igrzyska, podczas których sam występował jako gladiator. Podobnie jak poprzednicy, zwłaszcza Kaligula czy Domicjan, wymagał oddawania sobie boskiej czci. Relikwie młodego męczennika Peregryna, który wraz z przyjaciółmi pochowany został w rzymskich katakumbach, znajdują się między innymi w kościele przy imponującym benedyktyńskim klasztorze (i szkołach z uniwersytetem włącznie) w Colledgeville w amerykańskim stanie Minnesota.

Ten święty jest patronem młodych ludzi zastanawiających się nad życiowym powołaniem.

A nasz Peregryn? Od jego śmierci upłynęło blisko 670 lat. Żywot Peregryna spisany został według średniowiecznych kanonów przez zakonnych współbraci kronikarzy po jego śmierci. Serwici ustalają, że pierwsza legenda z 1345 roku zaginęła, ale na jej podstawie w 1483 roku spisana została nowa. Żywoty świętych, opisy wydarzeń, narracje o powstawaniu zakonów nazywano legendami od łacińskiego – *legenda*. Słowo to oznacza „to, co powinno być przeczytane”¹.

Pierwsze hagiografie rozpoczynają opowieść od tego, że Peregrynowi ukazała się Matka Boska i poleciła mu, aby udał się do Sieny (tamtejszy klasztor został założony przed 1256 rokiem, czyli liczył już wtedy blisko 30 lat, w Forlì konwentu jeszcze nie było) i tam wstąpił do zakonu serwitów. W *Legendzie o św. Peregrynie* jest mowa o tym, że Matka Boża przy tej okazji powołała się na jego imię. „Tym bardziej jako Peregryn, człowiek o imieniu pielgrzym, musisz

¹ Najbardziej znaną z tego okresu jest *Złota legenda* włoskiego dominikanina, a następnie arcybiskupa Genui, bł. Jakuba de Voragine (1270).

powędrować do Sieny”. Była to kilkudniowa wyprawa, bo miasta oddalone są od siebie o ponad 160 kilometrów. Po kilku latach Peregryn jako serwita znalazł się w Forlì, w nowo założonym klasztorze (obecność serwitów w tym mieście historycy odnotowują już w 1275 roku). Tam do końca życia pracował, modlił się, pokutował i pomagał potrzebującym. Pierwotna hagiografia nie wspomina, żeby Peregryn otrzymał święcenia kapłańskie. W zakonie pozostał więc najprawdopodobniej pokornym bratem. Nie zapominajmy, że o święcenia nie zabiegał także choćby Franciszek z Asyżu. Ale według niektórych współczesnych autorów Peregryn przypuszczalnie został kapłanem.

Wróćmy jednak do legendy. Wedle podania, a pamiętajmy, że średniowiecze nader poważnie podchodziło do sprawy praktyk pokutnych i umartwień, „nikt nigdy nie widział, żeby usiadł” – stał przy jedzeniu, klęczał na modlitwie. Kiedy już musiał się przespać, kładł się na kamieniach albo w chórze na ławkach. Opłakiwał swoje grzechy, „którymi wydawało mu się, że zawinił”. Sam średniowieczny kronikarz uznał praktykę Peregryna za rzecz „niesłychaną”. Istnieje jednak różnica między oryginalnym sformułowaniem a współczesnymi biogramami głoszącymi, że „przez 30 lat nie usiadł”.

Kiedy Peregryn miał już 60 lat, Bóg „który zdrowie i choroby daje i zabiera” postanowił go doświadczyć jak starotestamentowego Hioba. Prawa noga spuchła mu bardzo, otworzyła się jątrząca i cuchnąca rana. Otoczenie zaczęło od niego stronić. Wszystkie (znacznie późniejsze co prawda) obrazy, a potem rzeźby przedstawiają go z ranami na nodze. Na dawnych wizerunkach chora jest z reguły prawa noga, dzisiejsze masowo produkowane figurki i najczęściej powielany komercyjny obrazek Peregryna z reguły ukazują ranę na nodze lewej.

Medycy paskudnej ranie się przyjrzeni, próbowali ją leczyć. Bez skutku. Wreszcie konsylium zdecydowało – trzeba amputować, żeby choroba nie rozniosła się dalej i zakonnika wręcz nie zabiła. Jak mówi tradycja, w przeddzień operacji półprzytomny z bólu Peregryn dowlókł się przed wizerunek Ukrzyżowanego, gdzie pogrążył się w modlitwie. Cudowny krucyfiks znajdował się w kapitularku klasztoru i do dziś można go oglądać w sanktuarium św. Peregryna w Forlì. W nocy, we śnie, objawił się choremu Jezus, który z krzyża pochylił się, by dotknięciem uleczyć mu nogę. Ten moment uwieczniony jest na starych obrazach opowiadających o św. Peregrynie. Chirurg, który z narzędziami i maściami przyszedł rano dokonać

amputacji, nie chciał wierzyć, słysząc od zakonnika, że został przez Jezusa uzdrowiony. Sądził, myśląc trzeźwo, że chory bredzi pod wpływem nieznośnego bólu. Na własne oczy przekonał się jednak, że rana się zasklepiła, obrzęk zniknął, kończyzna jest całkowicie zdrowa i Peregrynowi wróciła sprawność w nodze.

Peregryn jest przykładem aforyzmu, że każdy święty ma przeszłość, a każdy grzesznik przyszłość.

Dzisiejsza obiegowana wersja biogramu św. Peregryna wspomina o jeszcze jednym znaczącym momencie z jego życia. Ma on bezpośredni związek ze św. Filipem Benicjuszem, o którym więcej powiemy później. Pominięcie tego epizodu we wczesnych hagiografiach Peregryna nie może dziwić, bo zazwyczaj w legendach poświęconych danemu pobożnemu mężowi jego słabości z czasów przed świętobliwością nie eksponowano. Była to natomiast chwalebna karta św. Filipa.

„Podobnie jak wielu późniejszych żarliwych wyznawców i świętych, początkowo Peregryn żył życiem dalekim od Boga, oddając się doczesnym przyjemnościom i rozrywkom” – piszą jedni o jego wczesnej młodości. Dzisiaj możemy przypuszczać, że Peregryn był „zwykłym młodym człowiekiem” – zdrowym, zapalczywym,

obdarzonym włoskim, krewkim temperamentem. Skoro w mieście istniała gibelińska większość, a jego rodzina była prominentna, uprawnione jest przypuszczenie, że Peregryn podzielał przekonania polityczne ojca.

Istnieje też inna wersja. Peregryn wychowany miał być w niezwyklej pobożności. Ojciec, według tej wersji hagiograficznej, dawał mu dobre rady i znamienity przykład².

Tak czy inaczej za naganne można uznać to, że gorąca głowa podsunęła mu dalsze gwałtowne działania. Był wśród tłumu gibelinów, którzy ostro wystąpili przeciwko wysłannikowi papieskiemu, jak to wynikało z ideologii ich stronnictwa. A wysłannikiem tym był św. Filip Benicjusz, któremu papież zlecił zadanie skłonienia mieszkańców do pokoju i podporządkowania się władzy papieskiej³. Zbuntowane miasto zostało obłożone interdyktem⁴.

² Zob. S. Tremblay, *Saint Peregrin Laziosi OSM*, Quebec, Canada 2014.

³ W okresie ówczesnej reformy papieżstwo było związane z Kościołami lokalnymi przez działalność legatów, wysłanników do specjalnych poruczeń. Powierzano im konkretną misję i uprawnienia w jej zakresie. Taka właśnie misja spadła na św. Filipa.

⁴ Interdykt (łac. *interdictum*) to zakaz odprawiania obrzędów religijnych na danym terenie jako kara dyscyplinarna nakładana przez władze kościelne lub automatyczny, na mocy prawa kanonicznego. Podobną, lecz wyższą karą jest ekskomunika. Obecnie nie istnieje już interdykt zbiorowy, ale w średniowie-

Tradycja podaje, że w tłumie, do którego zwracał się Filip, nawołując do zaniechania bratobójczych walk, kilkunastoletni Peregryn bierny nie był. Doszło do przepychanek, awantury i Filip Benicjusz został znieważony. Spoliczkować miał go właśnie Peregryn. Czy „Ojciec Benicjusz spokojnie nadstawił drugi policzek i pomodlił się w intencji napastnika”, czy tylko głęboko spojrzął mu w oczy i pokornie milczał? Niezależnie od szczegółów wydarzenia fakt pozostaje – św. Filip zachował się pięknie po chrześcijańsku. Z politycznej perspektywy zajęcie to miało taki efekt, że Filip, widząc, że nic nie wskóra, postanowił zakończyć swoją misję. Według przyjętej wersji wydarzeń „poturbowany Filip znalazł się za murami miasta, pomodlił się za agresorów i drogą Via Emilia wyruszył ku mieście Cesena. W miejscu zwanym La Grotta,

czu był on stosowany nawet wobec całych państw czy miast, kiedy papież uznawał, że ich władca mu szkodzi. Interdykt zazwyczaj zawieszal prawa do przyjmowania sakramentów przez wiernych na danym terenie. Innocenty III często posługiwał się interdyktem. W latach 1199-1200 nałożył go na całą Francję, kiedy to król Filip II August wygnał prawowitą żonę Ingeborgę, aby poślubić Agnieszkę z Meranu (zm. 1201).

Nie tak znowu dawno (30 września 1909 roku) Pius X nałożył dwutygodniowy interdykt na Adrię w północnych Włoszech. Akt ten miał być karą za atak na biskupa, za pomocą którego wierni z diecezji chcieli powstrzymać go od przeniesienia rezydencji do pobliskiego Rovigo.

blisko pięć kilometrów za murami Forlì, dogonił go młodzieniec, który go uderzył w twarz⁵.

Relacje tutaj są zgodne. Młody człowiek był bardzo skruszony, przeproszał, płakał. Święty zakonnik podniósł go z klęczek, uściskał i radośnie zapewnił o przebaczeniu.

Peregryn wrócił do miasta odmieniony i zaczął zastanawiać się nad swoim dalszym życiem. Jak długo, nie wiemy. Hagiografia mówi, że z polecenia Matki Bożej udał się do Sieny. To św. Filip, ówczesny generał zgromadzenia, który przebywał głównie w Sienie, miał przyjąć Peregryna do zakonu. Ale Filip zmarł w 1285 roku, a Peregryn mógł wstąpić później – około 1290 roku, jak wyliczają to niektórzy⁶.

Po cudownym uleczeniu Peregryn żył jeszcze 20 lat. Zmarł 1 maja 1345 roku (choć podaje się też 1347 rok) w klasztorze w Forlì. Jego święto najczęściej łączone jest z datą 1 maja, ale też spotyka się informacje, że przypada ono w dniu 2, 3, 4 czy 5 maja. Niemal natychmiast zaczął się też rozwijać jego kult, mnożyły się relacje o cudach uczynionych za jego pośrednictwem. Hagiografie je opisują.

⁵ D.B. Wyndham Lewis, *A Florentine Portrait. Saint Philip Benizi, 1233-1285*, New York 1959, s. 102.

⁶ Por. V. Banassi, O.J. Dias, F.M. Faustino, *Breve historia de la orden de los Siervos de Maria*, Rzym 1990, <<http://www.servidimaria.net/sitoosm/es/storia/breve historia/>> (dostęp: 15.09.2014).

Beatyfikacji – poprzez zatwierdzenie kultu – 15 kwietnia 1609 roku dokonał Paweł V, który za swojego pontyfikatu ogłosił błogosławionymi także Ignacego Loyolę, Teresę z Ávili, Filipa Neri i Franciszka Ksawerego. Oznaczało to wpis do martyrologium. (Wtedy też błogosławionym został serwita Joachim ze Sieny, o którym jeszcze powiemy). Sprawą tą zajmował się sam Robert Bellarmine (1542-1621), jezuita, późniejszy święty i doktor Kościoła. Sprawa kanonizacji ze względów proceduralnych ciągnęła się znacznie dłużej i w końcu ogłoszenie Peregryna świętym nastąpiło w 1726 roku. W tym samym czasie świętymi ogłoszono karmelitę mistyka Jana od Krzyża i franciszkanina Franciszka Solano, misjonarza w Ameryce Południowej.

Kult przetrwał wieki. Do miejscowej tradycji należy jarmark związany ze świętem Peregryna w maju. Niedaleko kościoła serwitów w Forlì odbywa się degustacja i sprzedawane są przetwory z cytronu⁷. Pretekstem jest przekonanie, że święty za życia leczył chorych specyfikami z tego owocu.

⁷ Cytron (*citrus medica*) do Europy dotarł z okolic Himalajów jako pierwszy z rodziny cytrusowatych na kilkaset lat przed narodzeniem Chrystusa. Co ciekawe, jedna z jego odmian używana jest przez Żydów podczas Święta Namiotów. Owoc jest jedną z czterech składowych części świątecznego bukietu zwanego lulawem.

Spis treści

1. PEREGRYN – LEGENDA	5
2. CZASY	19
Papież i cesarze	21
Gwelfowie i gibelini	25
Heretycy i pokutnicy	31
Pielgrzymowanie	35
Znaki owych czasów i nowe zakony	40
3. ZAKON SŁUG MARYI	45
Matka Boska Bolesna	47
Założyciele	56
Święty Filip Benicjusz	59
Koleje losu zakonu	64
4. ŚWIĘCI, CUDOTWÓRCY, WSPOMOŻYCIELE, PATRONI	69
Beatyfikacje, kanonizacje	71
Wspomożyciele	74
Szczególni patroni	78
Lekarze	83
5. CHORZY	93
Apostolstwo chorych	95
Cierpienie ofiarowane	99
6. PEREGRYN – PATRON CHORYCH	107
Nawrócenia	128
Sanktuaria i prośby	131
7. CZAS MODLITWY	141
Modlitwa do Matki Bożej Bolesnej	143
Modlitwa do św. Peregryna I	144
Modlitwa do św. Peregryna II	144
Modlitwa za wstawiennictwem św. Peregryna za chorego	145
Nowenna do św. Peregryna	147
Litania do św. Peregryna	150
Modlitwa o cud (<i>Peter Mary Rookey OSM</i>)	152
Modlitwa lekarza ułożona przez Piusa XII	153